

SŁOWO

WILNO, Wtorek 21 sierpnia 1928 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3. Telefon: redakcji 243, administracji 228, drukarni 262

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. z zagranicą 7 zł. Konto czekowe w PKO. Nr 80259. W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego Nr-u 20 groszy.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń

CENY OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3-ej 30 gr. Za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadane 40 gr. W n-rach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe o 25 proc. drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20gr

PRZEDSTAWICIELSTWA

BARANOWICZE—ul. Szeptyckiego A. Łazuk
BRASŁAW—Księg. T-wa „Lot”
DUKSZY—ul. Gen. Berbeckiego W. Surwiłło.
GŁĘBOKIE—ul. Zamowa, W. Włodzimierow.
GRÓDNO—Księg. T-wa „Ruch”
HORODZIEJ—K. Smarzyński.
IWIEŃCIE—A. Ossoling.
KLECK—Księg. „Jedność”.
LIDA—ul. Suwalska 13.
NIEŚWIEŻ—ul. Ratuszowa 1

NOWOGRÓDEK—Kiosk St. Michalskiego.
N.ŚWIECIANY—ul. Wileńska 28.
OSZMIANA—Spółd. Księg. Nauczyc.
PINSK—Książnica Polska St. Bednarski.
POSTAWY—J. Wojtkiewicz—Rynek.
STOLPCE—Księg. T-wa „Ruch”.
ŚWIECIANY POW.—Rynek 9.
WILEŃSKA POW.—ul. Mickiewicza 24.
WARSZAWA—T-wo Księg. Kol. „Ruch”.
WOŁKOWYSK—Kiosk B. Golembiowskiego

Wymiana not między Polską i Kownem

Nota litewska, która odrzuca polską propozycję zwołania konferencji plenarnej w Genewie, wczoraj została przed kilku dniami naszym przedstawicielom w Rydze. Tekst tej noty podajemy poniżej. Brzmi on dokładnie jak następuje:

Min. Spraw Zagranicznych p. August Zaleski otrzymał następujące pismo:
Kowno, 13 sierpnia 1928 r.

Panie Prezesie.

Konferencja polsko - litewska, która 30 marca 1928 r. rozpoczęła swe prace w Królewcu, uchwaliła regulamin, którego par. 9 postanawia, że: „rokowania odbywać się przez przesłanie obu delegacji. Do nich również należałoby ustalenie dat zebrań plenarnych”.

Z uwagi na to, że Królewiec został obrany, jako miejsce rokowań od samego ich początku, zmiana miejsca nastąpić może jedynie w sposób przewidywany w powyższym artykule regulaminu. Dlatego też w liście moim z dnia 23 lipca proponowałem zwołanie plenum konferencji między 15 a 20 sierpnia. Na list ten jednak nie otrzymałem od Pana odpowiedzi.

Natomiast otrzymałem list p. Hołówki, za wiadomością, że Włocławek jest miejscem, gdzie ma się odbyć konferencja do Genewy na 30 sierpnia.

Na zasadzie art. -tego rodzaju propozycja może pochodzić tylko od Waszej Ekszelencji, lub być uczyniona w jej imieniu, nie może być przeto ona wzięta pod uwagę bez Pańskiego potwierdzenia. Jednakże zważywszy, że delegacja litewska byłaby przykro zaskoczona taką propozycją, ponieważ w tym samym czasie rozpoczynają się prace Ligi Narodów, które muszą całkowicie zająć uwagę delegatów, zatem poważna praca nie byłaby dla konferencji litewsko - polskiej możliwa.

Byłbym szczególnie wdzięczny Waszej Ekszelencji za zawiadomienie mnie, czy delegacja polska pragnie zwołania konferencji jedynie dla formy, czy też w jej imieniu konferencja polsko - litewska winna się odbyć w warunkach umożliwiających poważną pracę.

Co się dotyczy bowiem delegacji litewskiej to ona przywiązuje pierwszorzędne znaczenie do prac konferencji i szuka przeto dla niej odpowiednich warunków. Dlatego też nie uważa ona za możliwą pracę konferencji podczas prac Ligi Narodów.

Zechce Pan, Panie Prezesie etc.
(—) Woldemaras.
Prezes Rady Ministrów,
Minister Spr. Zagranicznych
Prezes Delegacji Litewskiej

Nota premiera Woldemarasa wyraża nieposzukiwanie przyczyn do dalszego odroczenia konferencji plenarnej lub obniżenia jej autorytetu z „winy oczywiście Polski”. Poza tem zupełnie jest bezpodstawną w swych rozumowaniach. Rząd polski kilkakrotnie nadmienił, iż przywiązuje wielką wagę do dodatniego wyniku całokształtu rokowań polsko - litewskich, które aby w rokowaniach tych brał oświadczył udział minister spraw zagranicznych Zaleski. Tymczasem z przyczyn znanych już delegacji litewskiej minister Zaleski nie może wziąć oświadczenia udziału w terminie przewidzianym dla projektu konferencji królewskiej opracowanej przez rząd kowieński. Wyrażnie to podkreśla nota Polski do Kowna i również wyrażnie powiada, iż o tem p. naczelnik Hołówka przedstawicielom prasy kowieńskiej w Wilnie, zaznaczając jednocześnie, o czym już komunikowaliśmy, że Polska zgadza się zasadniczo na rokowania w Królewcu, uprzedza jednak, że nie weźmie w nich udziału minister Zaleski. Cały więc udział noty kowieńskiej, który zawiera jednocześnie clou tej noty o poważnym traktowaniu sprawy odpada, bowiem właśnie Polska wykazuje maximum troski o dodatnie wyniki rokowań.

Waga, że prace Ligi Narodów przeszkadzać mogą konferencji również nie wytrzymuje krytyki poważnej, gdyż obecność instytucji, której przedewszystkiem zawdzięczać należy nawiązanie tych rokowań, na dalszy ich bieg może mieć jedynie wpływ dodatni.

Skład Broni F. ZIENKIEWICZA
Wilno, ul. St. Jaska Nr. 9.



Poleca pp. Mysłiwym świeżo otrzymanym transport broni pierwszorzędnych fabryk Jos. Defourny, A. Forgeron, Sauer, Brekiers i t. d., oraz karabinki sportowe Smsona, Mausera F. N., najnowsze modele. Dla klubów łowieckich i sportowych udziałem specjalny rabat. Uwaga! Wszystkie broni otrzymała bezpośrednio z zagranicy. Ceny ściśle fabryczne.

W odpowiedzi na notę litewską, minister spraw Zagranicznych, p. A. Zaleski wystosował następujące pismo do p. Woldemarasa, prezesa rady ministrów i ministra spraw zagranicznych Republiki Litewskiej.

Warszawa, 17 sierpnia 1928 r.

Panie Prezesie.

Minister Spraw Zagranicznych; Prezes Delegacji Polskiej.

W odpowiedzi na notę Waszej Ekszelencji z dn. 13 sierpnia b. r. mam zaszczyt przedewszystkiem całkowicie potwierdzić tekst noty, która została Panu doręczona przez p. Hołórkę 31 lipca 1928 r., oraz zauważyć, że p. Hołórkę, należycie notyfikowany Waszej Ekszelencji, jako wiceprezesa delegacji polskiej, jest upoważniony do wypowiadania się w imieniu tej delegacji i jej Prezesa, podczas nieobecności tego ostatniego.

Pan Hołórkę postąpił przeto zgodnie z art. 9 regulaminu Konferencji polsko - litewskiej, proponując Waszej Ekszelencji zwołanie plenarnego posiedzenia tej konferencji do Genewy. Wybór Genewy, jako miejsca wznowienia naszych prac, zarówno jak wybór terminu, któryby mi pozwolił osobiście przewodniczyć delegacji polskiej — są najlepszym dowodem znaczenia, jakie rząd polski przywiązuje do wyniku rokowań polsko - litewskich i spowodowane były niemożliwością z mojej strony opuszczenia Warszawy przed ostatnimi dniami sierpnia.

Gdyby wszakże Wasza Ekszelencja przywiązywała większe znaczenie do zwołania konferencji polsko - litewskiej w bliższym terminie oraz do wyboru Królewca, jako miejsca jej zwołania, a niżeli do mego osobistego uczestnictwa w pracach konferencji, — to delegacja polska gotowa jest spotkać się z delegacją litewską w Królewcu 22 b. m. W tym wypadku, p. Hołórkę, wiceprezes delegacji polskiej, objąłby przewodnictwo tej delegacji.

Co się zaś dotyczy propozycji naszej z 31 lipca, to pragnę zaznaczyć, że pomimo obowiązków, ciążących na Polsce, jako na członku Rady Ligi Narodów, rząd polski ze swej strony nie widzi żadnej niedogodności w połączeniu zwołania konferencji polsko - litewskiej z pracami Ligi Narodów.

Gdyby jednak delegacja litewska sądziła, że jest w odmiennym położeniu gotówym przystać na zwołanie naszej konferencji w Genewie na dzień 25 sierpnia r. b. W tym wypadku mógłbym wziąć w niej udział. Sądzę, że jedna z dwu tych propozycji będzie możliwa do przyjęcia dla delegacji litewskiej i że Wasza Ekszelencja zechce się do niej przyłączyć, tembardziej, że Rada Ligi Narodów oczekuje od naszych rządów na najbliższej swojej sesji sprawozdania z naszych rokowań.

Mam zaszczyt zawiadomić Waszą Ekszelencję, że oddawca niniejszego listu, p. Szumlański, szef mego gabinetu, został przeze mnie delegowany dla doręczenia Panu mojej odpowiedzi na list Pański z dn. 13 b. m. oraz dla porozumienia się z delegacją litewską w sprawie propozycji w niej zawartych. Byłbym bardzo zobowiązany Waszej Ekszelencji za zakomunikowanie mi swojej decyzji za pośrednictwem p. Szumlańskiego w możliwie najkrótszym czasie.

Zechce Pan przyjąć, Panie Prezesie, wyrazy mego najwyższego poważania
(—) A. ZALESKI.

Radca Szumlański w Kownie

Rozmowa z premierem Woldemaraszem.

KOWNO, 19. 8. Dziś przybył do Kowna radca Szumlański, który wręczył odpowiedź polską na notę litewską, odrzucającą propozycję rządu polskiego odbycia konferencji polsko - litewskiej w Genewie. P. Szumlański przybył do Kowna z Berlina, gdzie uzyskał wizę na wjazd do Litwy od konsula litewskiego. Na dworcu w Kownie powitał p. Szumlańskiego urzędnik do specjalnych poruczeń ministerstwa spraw zagranicznych p. Bławiescunas.

W południe p. Szumlański złożył wizytę premierowi Woldemarasowi, któremu wręczył notę polską. Rozmowa p. Szumlańskiego z premierem trwała około 15 minut.

KOWNO, 19. 8. Donoszą z kół dobrze poinformowanych, że premier Woldemaras miał oświadczyć radcy Szumlańskiemu, że rząd litewski zapozna się natychmiast z treścią noty polskiej i udzieli na nią odpowiedź w dniu jutrzejszym. P. Szumlański pozostanie w Kownie aż do otrzymania odpowiedzi litewskiej.

KOWNO, 10. 8. (PAT). Radca Szumlański, który w niedzielę przybył do Kowna, tegoż dnia przyjął był przez premiera litewskiego Woldemarasa, któremu doręczył odpowiedź rządu polskiego na ostatnią notę litewską. Następnego dnia w poniedziałek radca Szumlański odbył o godz. 1-ej dłuższą rozmowę z sekretarzem generalnym litewskiego ministerstwa spraw zagranicznych p. Balutisem.

W toku tej rozmowy p. Balutis usiłował uzasadnić wątpliwości litewskie co do odbycia konferencji plenarnej w Genewie, wysuwając obiektywne natury formalnej. Między innymi p. Balutis wysunął obiektywne co do tego, czy rząd szwajcarski udzieli swej zgody na odbycie konferencji polsko - litewskiej w Genewie.

Wobec oświadczenia radcy Szumlańskiego, że rząd polski tę zgodę sobie już zapewnił, p. Balutis usiłował wysunąć dalsze obiektywne formalne, zdradzając wyraźną tendencję rządu litewskiego przewleknięcia sprawy poza okres najbliższej sesji Rady Ligi Narodów.

Po południu radca Szumlański odbył półtgodzinną konferencję z premierem Woldemaraszem, który sprzecywał ostateczne stanowisko rządu litewskiego wobec propozycji polskich.

We wtorek o godz. 6 rano radca Szumlański opuszcza Kowno i drogą na Królewiec - Tczew powraca do Warszawy, gdzie wieczorem złoży sprawozdanie z rozmów kowieńskich panu ministrowi Zaleskiemu.

Defraudacja w banku państwa w Kownie

BERLIN, 20. (PAT). „Vossische Ztg”. donosi z Kowna, że w litewskim banku państwa wykryto sensacyjną nadużycie dokonane przy pomocy fałszywych przekazów. Bank poszkodowany został na 300 tysięcy litów. Dwóch wyższych urzędników banku litewskiego i naczelnego buhaltera Landsbergisa aresztowano.

Zaostrzenie konfliktu między Serbami i Chorwatami

Chorwaci chcą nowych wyborów

WIENIEŃ. 20. 8. (PAT). Dzienniki wiedeńskie donoszą z Białogrodu: Przywódca koalicji chłopsko - demokratycznej Prbicevicz oświadczył wczoraj w Bied dziennikarom, że prowizoryczne porozumienie między Serbami i Chorwatami będzie tylko wtedy możliwe jeżeli rząd ustąpi i w całym państwie przeprowadzone będą ponowne wybory. Koalicja chłopsko - demokratyczna nie będzie utrzymywała żadnych stosunków z obecną większością rządową. Jeżeli wybory nie będą przeprowadzone obiektywnie, wówczas koalicja chłopsko - demokratyczna będzie bojkotowała i przyszłą Skupszczyznę. Prbicevicz oświadczył w końcu, że nie mu nie wiadomo o powołaniu go na audjencję do króla.

Przykry wypadek na lotnisku

BIAŁOGROD. 20. 8. (PAT). W czasie zawodów lotniczych w Voivodinie samolot wojskowy, w którym znajdowały się jako pasażer korespondent jednego z dzienników węgierskich zaczął w pewnym momencie gwałtownie spadać. Powodem tego był fałszywy manewr pilota. Pilot zdał wyprowadzić samolot zanim dosięgnął lotniska przepełnionego publicznością, jednakże pudło samolotu odcięło głowę 14-letniemu chłopcu, który przejeżdżał na rowerze w pobliżu lotniska.

W perspektywie tygodnia

Pancernik „A”. O wiele lepiej

nadałaby się do historii budowy pancernika niemieckiego tytuł „z wielkiej chmury mały deszcz”. Salomono-wa uchwała frakcji socjalistycznej, potępiająca teoretycznie zachowanie się ministrów socjalistycznych, którzy wspólnie z centrum i demokratami głosowali za rozpoczęciem budowy pancernika, ale upoważniająca do nie wyciągania praktycznego wniosku z wyroku partyjnego, a więc aprobująca zbrojenia, zażegnała wściekłość w powietrzu przesilenie gabinetowe. Jest to tak sympatyczne dla polityki te-ranijnych Niemiec, że warto sprawa pancernika poświęcić więcej uwagi. Uchwała frakcji socjalistycznej jest klasycznym zwycięstwem polityków „praktycznych”. Socjaliści niemieccy w odróżnieniu np. od naszej P. P. S., w teorii zalewają potęgą zbrojenia, wydatki na budżet wojskowy, pragną powszechnego rozbrojenia i t. p., w praktyce natomiast są bardzo podobni do swych kolegów z prawego skrzydła, mówiących: „otwarcie o odwecie. Socjaliści niemieccy z pod znaku obecnego kanclerza Hermana Mullera są bardziej niebezpieczni, niż nacjonalisci hr. Westarpsa lub Hergta, ponieważ zamiast groźnych i buńczucznych słów pod przykrywką usypiającego frazesu pacyfistycznego zmierzają konsekwentnie do zasadniczego celu polityki Niemiec: obalenia Traktatu Wersalskiego. Dziś żądają opróżnienia Nadrenji bez gwarancji, zmiany planu Dawesa, jutro otwarcie domagać się będą rewizji granicy wschodniej.

Ale wróćmy do winowajcy chwilowego napięcia atmosfery politycznej w Niemczech, pancernika „A”, którego budowa została już rozpoczęta. W myśl Traktatu Wersalskiego Niemcom nie wolno budować większych pancerników, niż o pojemności 10.000 ton, pancernik „A” więc nie będzie przekraczał tej normy. Z punktu widzenia techniki wojennej pancernik o pojemności 10.000 ton nie jest jednostką groźną, o ile nie towarzyszą mu łodzie podwodne, ale Niemcom budowa łodzi jest zakazana. Okoliczności te sprawiają, że nowy pancernik, a i następne „B”, „C”, „D”, które powstaną, nie stanowią niebezpieczeństwa dla państw zachodnich, działa tej nowopowstającej floty niemieckiej skierowane będą zgola w innym kierunku. Pancernik „A” wystarczy zupełnie, aby zniszczyć zaczątki naszej floty wojennej oraz uniemożliwić transporty do Polski przez Gdańsk i Gdynię.

Fakt, że zbrojenia niemieckie rozpoczynają się w chwili, gdy u steru stoi socjalistyczny rząd w Niemczech, musi być dla nas bardzo pouczający. Skoro mowa o zbrojeniach warto przypomnieć kilka cyfr, które stanowią doskonałą ilustrację dla okresu patosu pacyfistycznego. Oto np. na wyszkolenie armii w roku 1913 Niemcy wydały 9,3 mil. mk., w roku zaś 1928 asygnowano 12 milionów, na utrzymanie broni w roku 1913 wydano 8,2 obecnie 20,3 milionów mk., na broń ręczną i maszynową w r. 1913 5,7, obecnie 12,8.

Ratyfikacja konwencji netuńskich. W kilka dni po zgonie Radica Skupszczyzna obradując, jak wiadomo, bez udziału posłów chorwackich, ratyfikowała zawarte w Nettuno w roku 1925 konwencje z Włochami. Sprawa ratyfikacji tych układów niejednokrotnie już znajdowała się na porządku dziennym obrad Skupszczyzny, zawsze jednak wobec opozycji Chorwatów była odkładana na później. Konwencje netuńskie między innymi były powodem tragicznego posiedzenia Skupszczyzny w dniu 20-go czerwca, kiedy sala parlamentarna zbryzgana została krwią Radica, Barasizka i innych. Opozycja chorwacka opierała się wprowadzeniu w życie konwencji wobec zbyt wielkich przywilejów, jakie udzielały one Wło-

chom. Z drugiej jednak strony od ratyfikacji układów z Nettuno uzależniona została pożyczka angielska dla Jugosławii, niezbędna ze względu na trudne położenie finansowe państwa.

Ratyfikacja układów w Nettuno przez Skupszczyznę bez posłów chorwackich, którzy zebrani w Zagrzebiu ogłosili protest, jest nowym rozdziałem, komplikującym sytuację wewnętrzną Królestwa S. H. S. Obecny przywódca opozycji chorwackiej Prbicevicz oświadczył, że posłowie chorwaccy nie występują przeciwko jednoci państwa, jednakowoż federacja na wzór dawnych Austro-Węgier jest ich postulatem od którego nie odstąpią. Czy w tych warunkach ratyfikowanie konwencji netuńskich będzie miało ten skutek, iż Jugosławia otrzyma pożyczkę, trudno przypuszczać.

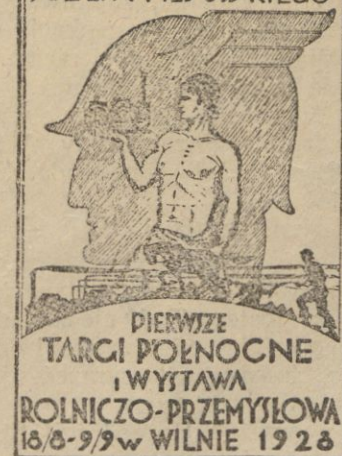
Sądząc bowiem z nastrojów, panujących w Zagrzebiu, Chorwaci nie zamierzają zmienić swego stanowiska i uznać ratyfikowane układy, które wprowadziłyby, oczywista kosztem Chorwatów, pewne odprężenie w stosunkach włosko-jugosłowiańskich, a także i na Bałkanach.

Kryzys finansowy Sowietów.

Mimo dość pomyślnego urodzaju i rozpoczęcia wczesnie kampanii „chlebozagotowok”, która według informacji sowieckich zapowiada się doskonale, z finansami w Bolszewji jest bardzo krucho. Ze sprawozdania Gosbanku na 1-go sierpnia wynika, iż emisja banknotów wynosiła 1 miliard 700 milionów rubli, t. zn. więcej o 300 milionów niż w r. ubiegłym. Czerwiec rosyjski, który miał pokrycie w dniu 1-go stycznia 1926 w 34 proc., na 1-go stycznia 1927 w 29,7 proc., obecnie wynosi tylko 24,7 proc. Siła nabywcza czerwonoica znacznie zmalała. Podniesienie cen na zboże wywołało koniecznością rozpoczęcia „chlebozagotowok” wywołało gwałtowną drożyznę artykułów pierwszej potrzeby. Ponieważ rząd sowiecki w roku bieżącym potrzebuje o 300 milionów rubli więcej na zakup zboża, przeto bank państwa musi przystąpić do nowej emisji, która, zwiększając obieg banknotów, odbije się ujemnie na wartości czerwonoicy. Słowem, błędne koło. Według wiadomości z Moskwy, ostatnie posiedzenie Politbiura było niezmiernie burzliwe. Stalin oskarżał Rykova i Kalinina, że domagając się podniesienia cen na zboże, przyczynili się do krachu waluty. Trudności gospodarczo-finansowe, jakie przeżywa Bolszewja, izolacja w stosunkach międzynarodowych zaostrożą walkę w łonie „wierzchołka” sowieckiego jeszcze bardziej i kto wie, czy nie będziemy znowu świadkami nowej „trockjady”.

Podpisanie paktu Kelloga. Za tydzień nastąpi w Paryżu uroczysty akt podpisania paktu wielostronnego, wykluczającego wojnę. Oferta sowiecka, zgłoszona przez Cziczierina, mimo usilnych zabiegów i cichego pośrednictwa Niemiec, nie została przyjęta. Podpisanie układu przez Stany Zjednoczone będzie stanowiło zwrot w polityce zagranicznej Ameryki, która z okresu wspaniałego odosobnienia przechodzi do czynnej roli politycznej na kontynencie europejskim. Sz.

POD PROTEKTORATEM MARZAŁKA
JOZEF A PILSUDSKIEGO



Koncerty 85 pułku niechoty.

20. VIII 28.

Przybycie Marszałka Piłsudskiego do Rumunii.

BUKARESZT, 20. 8. PAT. Dziś o godz. 15-ej Marszałek Piłsudski przybył do miejscowości Peris, gdzie w imieniu rządu powitany został przez podsekretarza stanu w ministerstwie spraw wewnętrznych Tataresco. Liczne zebrana publiczność zgromadziła Marszałkowi owację.

Niezgoda Chin z Japonią.

WIENIEŃ. 20. 8. PAT. „Neues Wiener Tageblatt” donosi z Nowego Yorku za „Chicago Herald Tribune”, że rząd nankijski ma zamiar zerwać stosunki dyplomatyczne z Japonią. Dziennik ten podaje dalej, że władze chińskie mają odwołać posła chińskiego i wycofać chińskich urzędników konsularnych z Japonii.

Wyjazd Benesza do Paryża.

PRAGA, 20. 8. PAT. Z końcem bieżącego tygodnia minister spraw zagranicznych dr. Benesz udaje się do Paryża, gdzie będzie reprezentował Czechosłowację przy podpisaniu paktu Kelloga. Z Paryża uda się minister Benesz do Genewy na sesję Ligi Narodów.

Samochód runął do rzeki z mostu 7-mio-metrowej wysokości.

KRAKÓW, 20. VIII. PAT. Donoszą z Jastki: Wczoraj na moście między Bieszcem a Libuszą w powiecie Jastki, skim wydarzyła się katastrofa automobilowa. Samochód, prowadzony przez szofera Golenia, wiozący trzy osoby, wymijając przejeżdżając furę, wjechał na poręcz, którą wyłamał i wpadł wraz z jadącymi do rzeki z wysokości 7 metrów. Skutki wypadku były fatalne. Szofer doznał zgniecenia klatki piersiowej i zmarł w kilka chwil po wypadku. Trzej podróżni doznali ciężkich, lecz nie groźnych obrażeń, i zostali przewiezieni do szpitala w Gorlicach.

Mustafa Kemal chce się ożenić z córką Amanullaha.

WIENIEŃ. 20. VIII. PAT. Do N. Fr. Presse donoszą z Konstantynopola, że prezydent republiki tureckiej basza Mustafa Kemal miał poprosić o rękę księżniczki Kubrajan, najmłodszej siostry króla Afganistanu. Król miał zaprosić Khamala baszę, aby przybył do Kabulu, celem omówienia tej sprawy w kole familijnym.

Gdzie są l tncy transatlantycy.

ROCKFORD, 20. VIII. PAT. Oczekują tu z niepokojem wiadomości o lotnikach Hassel i Cramerze, upłynęło już bowiem 36 godzin od chwili startu z Cochrane w kierunku Grenlandji. Odległość między Cochrane i Grenlandją wynosi 4300 mil.

Traktat handlowy niemiecko-chiński.

BERLIN, 20. VIII. PAT. Dziś ogłoszony został urzędowy tekst traktatu niemiecko-chińskiego, podpisanego w dniu 17 b. m.

Traktat ten przewiduje wzajemne największe uprzywilejowanie i zapowiada rozpoczęcie w najbliższym czasie rokowań o normalny traktat handlowy.

Prasa berlińska podnosi, że Niemcy, zawierając ten traktat, poszły za przykładem Ameryki, która przez zawarcie traktatu wzmocniła rząd południowy chiński.

Kiedy się zacznie rok szkolny.

WARSZAWA, 20. VIII. PAT. Ponieważ w roku bieżącym dzień 1 września przypada na sobotę, przeto ministerstwo wyznaczyło religijny i oświeceni publiczny wyznaczyło wyjątkowo termin rozpoczęcia roku szkolnego 1928-29 w szkołach średnich, ogólnokształcących, seminarjach i szkołach zawodowych na poniedziałek 3 września.

Najstarsza firma węglowa
Przedsiębiorstwo Handlowo-Przemysłowe
M. DEULL, Wilno
Jagiellońska 3, tel. 811.
Istnieje przeszło 30 lat.
Poleca w najlepszych gatunkach:
kamienie węglowe górnolaski i dąbrowieckie opałowy i dla celów przemysłowych, jako też odlewniczy, kowalski i gazowy (dla gazogeneratorów) śląski i karwiński
po cenach kopalnianych i nadogodniejszych warunkach.
Wszelkich informacji udziela się w biurze w godzinach urzędowych (9-14, 16-9). 19096

ECHA KRAJOWE

NOWOGRODĘK

IŁÓW.

-- Nowogrodzki samochodowy raid okrężny. Z inicjatywy p. wojewody Bezciożki odbędzie się w przyszłym tygodniu okrężny raid samochodowy na terenie województwa Nowogrodzkiego.

Celem raidu jest zwiędzenie stanu dróg w województwie nowogrodzkim i miejscowościach o charakterze historycznym oraz próba sprawności i wytrzymałości maszyn, wreszcie próba uzyskania średniej szybkości na drogach, które przechodzą trasę raidu.

Marszruta raidu podzielona jest na 3 etapy w ogólnej przestrzeni około 800 km.

Start rozpocznie się dnia 24 b. m. w Nowogrodzie z placu Zamkowego, a trasa raidu na pierwszym etapie przejdzie przez Korzele, Turzec, Mir, Stółce, Iwieniec, Wołozin, Olszan, Juraciszki, Iłwe, Cierano, Ejszyski, Raduń i Lidę. Nocleg w Lidzie. Pierwszy etap obejmuje około 350 km.

Drugi etap obejmuje: Baranowice, Bielice, Zdziesięć, Rohotne, Górki, Stomil, Żyrówce, Byten, Nowopolna, Leśna i Baranowice na przestrzeni około 250 km. Nocleg w Baranowiczach.

Trzeci etap obejmuje: Baranowice, Honczary, Sinawkę, Zajelnie, Morocz, Lubieniec, Janowice, Kleck, Nieswież, Horozycze, Iśkołd, Tuhanowice, Worochę, Swięż i Nowogrodęk na przestrzeni około 200 km. Meta w Nowogrodzie na rynku.

W raidzie udział brać mogą wszystkie zarejestrowane maszyny. — Po zakończeniu raidu rozdane będą nagrody: 1-sza nagroda Pana Wojewody Nowogrodzkiego, 2-ga Komitetu Raidowego, 3-cia Dyrektora Robót Publicznych.

Komandorem raidu będzie p. vice-wojewoda Godlewski.

WIELKIE SOLECZNIKI.

-- Kwesta na rzecz Straży Pożarnej. W dniu 15-go sierpnia 1928 roku odbyła się kwesta publiczna na rzecz Ochotniczej Straży Pożarnej w W. Solecznikach, która dzięki ofiarności miejscowego społeczeństwa i przybyłym rzesz z okolic, na odpuść Wniebowzięcia Matki Boskiej, dała sumę 139 zł. 51 gr.

Odezwa poetów litewskich.

Antologia poezji litewskiej w języku polskim.

Wszyscy uskarżamy się i ubolewamy nad tem, że nie znają nas nikt tylko dalsi, lecz nawet i bliżsi sąsiedzi. Najmniej zna i wie o nas Europa pod względem sztuki. Np. chociażby społeczeństwo, literaci, publicyści polscy gdy spotkawszy się z Litwinem przypadkowo dowiedzą się od niego, że mamy swą literaturę i sztukę, dziwią się jakgdyby odkryli Amerykę.

Pragnąc chociaż częściowo zapłacić tą wielką i tak szkodliwą dla nas lukę my, niżej podpisani postanowiliśmy w tym obcym lecz najdostępniejszym dla nas języku, który może być niezgorszym pośrednikiem zaznajomienia i dla innych, dalszych sąsia-

dów (wszystkich narodów słowiańskich), mianowicie w języku polskim — wydać obszerniejszą antologię litewskiej poezji i prozy z krótkimi życiorysami naszych pisarzy.

To też zwracamy się do wszystkich naszych kolegów — pisarzy litewskich z prośbą o użycie nam w tej, naszym zdaniem nie bez znaczenia dla Litwy pracy i o powiadomienie nas, jakie mianowicie swoje utwory chcieliby oni widzieć w antologii, jak również o przysłanie wiadomości o sobie i swych wizerunków pod niżej wskazanym adresem: Kaunas, Kestucio 61-a, dla Wajczinas.

Liudas Gira, J. A. Herbaczewski, P. Wajczinas.

KSIEGARNIA OSTROBRAMSKA

oraz hurtowy i detaliczny skład przedmiotów religijnych

J. Jurkiewicz i K. Szalkiewicz

Wilno, Ostrobramska 23 (pierwszy sklep przy Ostrej Bramie).

Poleca po cenach przystępnych różne pamiątki z Wilna i Ostrej Bramy: obrazy matki Bożej Ostrobramskiej na pluszu i w szatach złotych, różnych rozmiarów, fotografie C. donowego Obrazu, ciemne i artystycznie kolorowane, także obrazy oleodruki i malowane na płótnie. Księgarnia posiada w wielkim wyborze listy na ramy i przyjmuje obstarunki oprawy obrazów i portretów po cenach umiarkowanych.

Krwawe zajście w kościele kiernowskim

Przed kilku dniami miast. Kiernowo, po stronie litewskiej o 2 km. odległe od granicy było widownią zjawiska, które w zupełności przypominało krwawe awantury w kościeliskim kościele św. Trójcy w 1926 r. Po śmierci starożytnego proboszcza kiernowskiego, na jego miejsce został mianowany ksiądz — polak, który mając na względzie iż mieszkańcy Kiernowa są prawie wszyscy Polakami, postanowił przeprowadzić niektóre zmiany w nabożeństwie, które dotychczas odbywało się wyłącznie po litewsku dla garstki tylko Litwinów. Gdy jednak Polacy zaintonowali pieśń po polsku, Litwini zaczęli w kościele gwizdać, krzyżać, odgrażać się, aż wreszcie przeszli do walki zaczepnej. W powietrzu zamigotały łaski, pięści. Bójka z kościoła stopniowo przeszła na cmentarz i tu jeszcze się wzmożła. Niejednemu już broczył krwią. Natychmiast zawiadomiono policję pograniczną, która przybywszy na miejsce, a nie mogąc się zorientować w przewalającym się tłumie, dała kilkanaście strzałów do góry. Huk karabinowy rozproszył walczących, aresztowano kilka osób, jednak winowajców bójki nie znaleziono (uciekli czy też policji nie chodzą zbyt o wyszukanie ich) Polacy kiernowscy są stanowczo zdecydowani wywalczyć nabożeństwo po polsku, chociażby najwięcej mieli uciepieć.

WYBORY W GRECJI

PARYŻ. 20.8. (PAT). Agencja Havasa donosi z Aten: Wedle dotychczasowych obliczeń w wyborach do parlamentu rząd uzyskał większość, szczególnie znaczną w Atenach, Salonikach, Tarcji i na Krecie. Między innymi wybrany został syn Venizelosa.

Podczas wyborów został zabity przez swoich przeciwników były minister Kafandaris. Prowadzone jest energiczne śledztwo w sprawie klubu pan-galistów. Pangalos wystosował do Venizelosa pismo, w którym zaznacza, że jego zwolennicy dali strzały wskutek prowokacyjnego zachowania się tłumów. Śledztwo jednak wykazało, że Pangalos strzelał osobiście dając 9 strzałów.

Zwycięstwo Venizelosa

ATENY. 20.8. (PAT). Agencja ateńska donosi: Wybory odbyły się w Atenach i całej Grecji w zupełnym spokoju. Partja venizelistów naogół zdobyła większość. W Atenach, Salonikach i szeregu innych miast przewaga jest szczególnie znaczna.

PARYŻ. 20.8. (PAT). „Times” donosi z Aten, że zwolennicy Venizelosa uzyskali we wczorajszych wyborach około 200 mandatów na ogólną liczbę 250. Wszyscy ministrowie zostali wybrani. Z pośród byłych ministrów zostali Kafandaris, jak wiadomo zabity w dniu wczorajszym, Michailokopulos i Papanastasiu.

Trzy nowe ekspedycje do bieguna południowego. Byrd, Wilkins i Jeffery — z jazz-bandem i gramofonem na lody polarne.

W najbliższych tygodniach są przewidziane aż trzy wielkie ekspedycje do bieguna południowego celem dokładnego zbadania sfer arktycznych. Najważniejszą z nich jest ekspedycja naukowa pod kierownictwem słynnego lotnika Ryszarda Byrda, który zamierza spędzić całe dwa lata w Antarktydzie. (Przed kilku dniami donieśliśmy o niej w krótkiej notatce Red.). Drugą ekspedycję polarną organizuje podróżnik do bieguna północnego sir Hubert Wilkins, podczas gdy trzecią prowadzi b. oficer angielskiej marynarki Douglas Jeffery. Byrd i Wilkins wyruszą już z początkiem września a mianowicie Byrd z N. Jorku, a Wilkins z San Francisco. Jeffery wybiera się z końcem września z N. Jorku. Pomimo, że te trzy ekspedycje mają jeden i ten sam cel, to jednak wyruszą całkiem innymi drogami, a również teren ich badań będzie zupełnie odrębny. Byrd wybiera się za swoją ekspedycję liczącą 60 ludzi, przedewszystkiem do Zelandji. Wilkins udaje się przez Kanał Panamski do Tasmanji, skąd na małym okręcie uda się dalej. Jeffery wreszcie jedzie na początek do Argentyny, celem porozumienia się z tamtejszymi meteorologami. Jego główna kwatera będzie się znajdowała w kraju Graham.

Z wszystkich trzech ekspedycji grupa Byrda jest najlepiej zaopatrzoną i wyposażoną. Koszt tej ekspedycji obliczają na pół miliona dolarów. W N. Jorku w hotelu Baltimore pracuje cały sztab sekretarzy, stenotypistek, buchalterów, zakupujących i dostawców ekspedycji Byrda. Środki finansowe są dostarczane przez cały świat. Agenci Byrda objechali wszystkie kraje Europy, ażeby zdobyć jak najlepsze wyposażenie techniczne dla tej wyprawy. Byrd chce się posunąć naprzód tak za pomocą sani, jak i zapomocą samolotów i bierze ze sobą wielki trójmotorowy samolot Forda oraz dwa małe aparaty.

Wśród bagażu tej ekspedycji znajdują się następujące rzeczy: dwa gramofony o przeszło 100 płytach, fortepian, biblioteka zawierająca 2 tysiące książek, instrumenty do jazzbandu, 500 tys. papierosów jedna tona tytoniu, olbrzymie ilości gumy do żucia, aparat do koncentrowania słońca grzejącego, 60 tys. arkuszy papieru do pisanja, dwie tony szynki, 3 tony słoniny, 5 tonn wołowiny, 2 tony wieprzowiny, 500 skrzyń z jajami, 2 tony masy w pudełkach cynowych, 15 tonn maki i cały wagon przyborów kuchennych.

Dwie drugie ekspedycje mają znacznie skromniejsze zapasy i temsamem są o wiele tańsze. Ekspedycja Jeffeya są o wiele tańsze. Ekspedycja Jeffeya jest bynajmniej nowicjuszem na polu wypraw polarnych. Ażeby dostać się na olbrzymie pola lodowe Antarktydy zamierza użyć stalowego okrętu. Poza tem bierze jeszcze ze sobą samolot. Wilkins zamierza również dotrzeć do bieguna południowego samolotem i za biera ze sobą wielki aparat Lockheed. Wszystkie trzy ekspedycje będą się wciąż porozumiewać ze sobą za pomocą telegrafu iskrowego.

Sylwetka wodza Chorwatów.

Długa, wyczerpująca, przepelniona faktami i datami monografia znakomitego człowieka dobre to dla historyka, szperacza, badacza pedanta. Przeciętnie rozgarnięty człowiek woli parę szczegółów, drobnych ryśków, anegdot z życia — urobi sobie na tej podstawie całkowity, wierny obraz danego osobnika.

Spróbujemy tej metody dla zilu-strowania zgasłego przed paru dniami Stefana Radicza.

*

Mały, gruby; okrągły niemal, niebieskie oczki chytne i badawcze, nos zadarty, wąski i ruda brodka.

Wszystko jest ruchome w tym człowieczku: rysy twarzy, ręce, nogi, brzechwę nawet, wszystko drży, podskakuje, zmienia pozycję. Nie może usiedzieć na miejscu — wciąż wstaje, biega, siada znowu; gdy zacznie mówić — nie można go zatrzymać: gada, gada, przeskakuje z tematu na temat, porusza wszystkie kwestje, robi zdumiewające swą bystrością spostrzeżenia. Znać, że wszystko widział, wszystko przeczytał, starał się wszystko zrozumieć i zgłębić.

W poglądach swych nigdy nie jest umiarkowany, nigdy nie potrafi utrzymać złotego środka — świątostwo, panama, rozboj albo — genialność, chodząca cnota, świętość, zresztą nic mu nie przychodzi tak łatwo jak zmiana poglądów: „tylko skończeni durnie nie zmieniają zdania” — zwykły mawiać, czyniącym mu wyrzuty z powodu zmiany frontu, przyjacielom.

Argumentacja nie była jego silną stroną; ośmieszyc przeciwników, rozśmieszyć ich gryzącą ironją, a nade wszystko zasypać gradem wyszukanych obelg — to jego ułomna metoda walki. To też czuje się on dobrze tylko w opozycji, syple docięci, gorzkimi aluzjami, przykreimi docinkami, no, i tą ciężką, uliczną artylerją. Zato jako minister, jako członek rządu jest wręcz nie na miejscu. Nieraz w Skupczynie zapomina się, myśli, że siedzi nie na ławach rządu.

Karol.

Dom Handlowo-Komisowy

tel. 9—05. **ZACHĘTA** tel. 9—05.

Sp. z ogr. odp.

egzystuje w WILNIE od lat 5-ciu

ul. Mickiewicza 1. I-piętro.

Poleca w wielkim wyborze posiadłości ziemskie, MAJĄTKI, OŚRODKI, obiekty parcelacyjne i LEŚNE. DOMY DOCHODOWE miejskie, WILLE, place, FABRYKI, MŁYNY i wszelkie interesa dochodowe. SUMY PIENIĘŻNE LOKUJE bez ryzyka na warunkach najkorzystniejszych z mocną gwarancją.

Popierajcie L. O. P. P.

Ogłoszenia

we wszystkich pismach zamieszcza
Wileńska Agencja Reklamowa
Jana Dyszkiewicza

Wilno, Wielka 14. Telef. 12-34.

— Najdogodniejsze warunki.

Zarząd RESTAURACJI „ST. GEORGES”

Zawiadamia, że Restauracja w okresie Targów Północnych i Wystawy Rol.-Przemysł. w Wilnie czynną będzie w salach dolnej i górnej.

Podczas obiadów i kolacji przygrywać będą dwa zespoły koncertowe

Pierwsza przechadzka po Wystawie wileńskiej

Kartka z dziennika Jana Kantego Skierki.

Wilno, 20 sierpnia 1928.

Tegoż dnia, kiedy ten bałwan Kudrewicz przyleciał oklep z Trypundyżek do Inturce, za przepustką litewskiej straży pogranicznej, i kiedy zobaczywszy mnie stojącego na ganku, zaczął już od bramy wjazdowej wołać: — Piłsudski przyjeżdża do Wilna! Sto tysięcy legionistów swoich ściga od Wilna! Marsz na Kowno postanowiony!

— tegoż dnia jeszcze postanowiłem jechać do Wilna.

Dzień się wola Boża! Niech wiedzą choćby najdalsze pokolenia, że nie zawałił się być tam gdzie obowiązek woła... a nawet i nie woła!

Postąpiłem umyślnie do Swirtun gdzie, jak państwu wiadomo, gospodarzy mój kolega ze szkolnej ławy i wypróbowany przyjaciel, Hopko. Przyjechał natychmiast — a jakże! Powiedziałem mu:

— Pojedziesz ze mną do Wilna. Nie mamy chwili do stracenia. Gotują się tam wielkie rzeczy... Nie pytaj o nic więcej — bo nie powiem.

Hopko, nie mówiąc słowa, przesiadł się ze swojej bryczki na moją — bo konie stały już przed gankiem.

Zbiegli się domownicy aby mnie pożegnać, jak tego skrupulatnie w Inturce zawsze wymagam, bo to tradycyny obyczaj. Niektórzy mieli lzy w oczach. Jest to też tradycyny w Inturkach obyczaj. Przemówiłem do nich po żołniersku w tym mniej więcej sensie, że... co będzie, to będzie!

Na wszelki wypadek wziąłem dubeltówkę między kolana. Hopko gwizdał na swego nieodstępne psa

Zula (my na niego wołamy poprostu Ciucka).

I pojechaliśmy.

W Wilnie nie byłam od bardzo dawna, bo nie lubię w burzliwych czasach oddalać się z domu osobliwie gdy w takich Inturkach pies leżący pod oborą ogon ma już na Litwie — o co miałem tyle już nieprzyjemności.

Zastaliśmy Wilno zmienione nie do poznania.

Już w połowie ulicy Kalwaryjskiej kazałem stanąć.

Wysiedliśmy obaj z Michałem na trotuar aby przekonać się, że nas wzrok nie myli. Przeszliśmy tam i z powrotem. Popukaliśmy nogą.

— Kamień, Michale, co?

— Kamień. Albo może i cement...

Bóg raczy wiedzieć.

Ze mrok zapadał, zapaliliśmy zapalki, przysiedliśmy na cypkach. Ogłdamy. Wątpliwości żadnej niema. Kamień, niema co gadać, kamień.

— Michale, — spytałem wyprostowany się. Poznajesz ty Wilno?

— Broń Boże! — powiada. Ktoby poznał!

Pojechaliśmy dalej.

Śnipliszki stały wciąż jeszcze na miejscu i Wilję zastaliśmy płynącą pod Zielonym mostem. Tedy nie zabłądziwszy, jeno całkiem nieprzytomni od doznawanych co chwila wrażeń, dostaliśmy się do kwatery.

Com przeżył, Boże drogi! Sto lat żyć będzie, a nie zapomnę.

Coprawda, marszu na Kowno nie było, ale co się człowiek z rozrzewnienia napłakał i że Marszałka tyle razy

na żywe oczy widział, tego mi nikt nie odbierze.

Michała tylko do pół śmierci przysusili w Reducie, kiedy Marszałek przemawiał. A gdy jeszcze zaczął Michał darć się i darć się bez pamięci: „Niech żyje!” „Niech żyje!”... jak ten kurczuk niedorzęnięty — płucą sobie nadwodził tak, że musiałem go sobie wieźć do kwatery i w łóżku cztery dni przeleżał.

Siedziałem przy Hopce prawie od rana do nocy, mało co Wilna widząc. Wreszcie biedak wstał. Niema jednak tego złego coby na dobre nie wyszło. Doczekali mi tym sposobem otwarcia Wystawy — i za co, jak za co ale za taką chwilę w życiu będę do zgonu Panu Bogu dziękował.

Już kiedy my z Michałem, skręciwszy z ulicy Zamkowej, tylko weszli na ulicę Królewską, — tak poprostu gęby nam się same potwierały a nogi to jakby coś podjęły.

— Michale, — kiedy nie krzykne — czy ty widzisz, co się tu dzieje?!

A jemu mowę odjęło.

Chodnik, że choć kareta jedź we cztery konie. Zaś co kilka kroków w pośrodku trotuaru — trawnik. Dali Bóg, prawdą! W głowę człowiek zachodzi jak oni to zrobili. Dość że pięknie, bo pięknie i niema o czym gadać.

A i kamienice jak poodczyszczane. Powiedziałbyś: aż błyszczą.

Patrzmy my, a z okna nad bramą domu Bobiatyńskiego ktoś wychylił się i rozgląda się na wszystkie strony.

— Pułkownik! — powiada Hopko. Jemu samemu dziwno, co się przed jego domem stało.

— Głupi ty głupi — powiadam. A toż jakiś straszny chudeusz w oknie stoi.

I kiedy my nie przybliżył się, kie-

dy my nie popatrzy! Boże wielkiego miłosierdzia! A toż sam Syrokomla obraca głową nalewo i naprawo i tak dziwi się, tak dziwi się! Aż jego poruszyło w grobie to wszystko, co się tu dzieje.

Lypnąłem odruchowo oczami. Syrokomla znikł, jakby go nigdy nie było, tylko w oknie nad bramą wiatr załopotał białą firanką — nad doniczkami czerwonych pelargonij.

Oranżeryjny zaułek zawalony był jeszcze kamieniami, cegłami i deskami zgarbionymi, widząc na stronę podczas generalnej rumacji przedwystawowej.

U węgla narożnej kamienicy widniał wielki napis na desce: „Przejazd wzbroniony!”

— Pies nogi polamie, — mruknął Hopko — a oni ludzi straszą.

— Porządek tego wymaga — rzekłem. A ty się nie odzywaj, jak krowa do organisty.

Idziem my, i niczego my dookoła siebie nie poznajemy. Ledwieśmy dom Perkowskiego poznali, tak od tych nowych chodników, od kwiatów, od pomalowań dookoła — wypięknił.

— Słuchaj, — Hopko mówi. Te wszystkie porządki magistrackie i remonty ładny grosz napędziły do kieszeni właścicielom kamienic na Królewskiej, co?

— Dlaczego?

— Spróbuj teraz kupić którąś z tych kamienic. Trzy tysiące, pięć tysięcy do larów więcej niż na wiosnę. Czy to teraz nie najpardoniejsza w Wilnie ulica?

— Dom przy takiej ulicy... ho, ho!

Przed bramą Wystawy mrowie ludzi aż się kłębi. Nie pchamy się. Otwarcie to otwarcie. Czekamy aż bramę otworzą. Sama przyzwyczajność tego wymaga.

Lecz i po otwarciu jeszcześmy w

ogonku stali z dobrą godzinę. Najgorzej było z psem Hopki. Poszedł obwąchiwać wszystkich stojących w szeregu. I gdyby się tylko na obwąchiwaniu skończyło!.. Na żądanie poszkodowanych policjant spisał protokół. Nie będziemy mogli opuścić (legalnie) Wilna przed wezwaniem do sądego pokoju, co — jak mówiono w ogonku — nastąpić może nie wcześniej jak około połowy Zapustu.

Nareszcie!

Tłum, ścisnąwszy nas jak na odpuszczie, podniósł nieco do góry, niedużo, na jakichś dziesięć centymetrów, i wniósł w obręb wystawy.

Gdyśmy oddech odzyskali, ubranie poprawili, a Hopce czkawka przeszła, oddaliśmy sobie niepodzielnie kompletne zachwytowi.

Chciałem biec naprzód przed siebie. Hopko mnie zatrzymał.

— A t a n d e m a d a m! rzekł, sam cały podniecony. Po kole! Mu-

samy w s z y t k o, dosłownie wszystko zobaczyć. Co do joty. Niczego nie omijając. Grzech byłoby cokolwiek ominąć.

I już stał na wadze automatycznej pod parasolem — tuż u wejścia.

Zważyliśmy się. Pies Hopki lał też na wagę. Ściągnąłem go za kark. Hopko brał się za boki.

— To bydlę! — powiada — nie widzi napisu: „Waga do ważenia wyłącznie osób”.

Patrzmy a tu wszystko dookoła jakby różdżką czarodziejską tknięte. Ogłdamy się, rozgladamy się; nie wiadomo dokąd oczy wpięć zwrócić. Mury — mury mury... Hopko powiada: „Z kartonu”. Musiałem pięścią walczyć aby go przekonać. A kwiaty! A trawniki! A dopiero cały klasztor-

ny gmach z balkonem na słupach! Tego wszystkiego, jako żywo nikt w Wilnie nie widział, nie podejrzewał, że gdzieś istnieje za okropnymi parkanami, za napwół rozwalonymi, przeciekającymi komórkami.

Cuda, cuda!

— A co to za medaljon — pyta Hopko — wisi pod rozczapierzonym orłem na rysunku na ścianie?

— Dobrze nie wiem czy to może być portret w tym medaljonie — ja na to. Może to profesor Ruszczyk za młodu, lecz nie recytlbym. To zresztą detal. Proszę się, nie zwracaj uwagi na drobniaki. Ogarnij całość.

Zakreślił mi się w nosie. Kichnąłem.

— Philips Radjo! — usłyszałem wyrzeczone głośno za sobą, zupełnie jakby kto powiedział grzecznie „Na zdrowie!”

— Philips Radjo! — powtórzył elegancki pan, przechodząc mimo mnie. I skłonił się robiąc najprzyjemniejszą twarz.

Zdziwiony taką formą kurtuazji, poprosiłem o wyjaśnienie.

— Służę niem chętnie — rzekł elegancki pan. Nie obejdzie się na wystawie bez niepodogdy wilgotnej i wietrznej. My, agenci wszechświatowej firmy, czatujemy na kichających aby w najdelikatniejszej formie reklamować ich uwagę na najdoskonalsze żarówki, jakie kiedy zaćmiwały księżyc i gwiazdy.

— Bardzo jesteśmy obowiązani! — wtrącił Hopko.

Philips Radjo! Philips Radjo! — powtórzył miły, elegancki pan takim tonem, jakim się mówi „Do widzenia” i oddalił się.

Nie wychodził mi z zachwytu.

Za chwilę znaleźliśmy się wśród

W trosce o nasze miasto.

Zrodzone przed kilku laty przez bezrobocie roboty miejskie, znacznie rozszerzone ostatnio w związku z Targami Północnymi w Wilnie, wywołały z biegiem czasu stale wzrastające zainteresowanie ogółu mieszkańców stanem obecnym rodzimego miasta oraz jego perspektywami na przyszłość.

Otóż teraz, w obliczu Targów, troska każdego obywatela Wilna jest, by miasto nasze wobec przyjeżdżających zaprezentować z jak najlepszą stroną. W pierwszej mierze należy do od należącego stanu środowiska, a tu właśnie spotykamy szereg drobnych naogół, lecz wcale dotkliwych, mankamentów.

A więc przedewszystkiem chodniki i jezdnie. Prąd ziemni jest niewątpliwie rzeczą dobrą i pożądaną, skoro jednak ułożenie kabla, z braku czasu, czy też odpowiedniego finansowego na ułożenie nowych chodników nie mogło się odbyć bez pozostawienia szkaradnego „szwu” na maszynach chodników dotychczasowych — lepiej było roboty te odłożyć na okres po-targowy, niż tak gruntownie zepsuć większość chodników w środowisku na sam przyjazd gości.

Tak samo nie uprzedzić dotychczas słabego poprzecznego przepięcia chodników przy włączaniu poszczególnych posesy do kablu lub kanalizacji oraz szeregu drobniejszych uszkodzeń.

Co do jezdni, to wobec wybojów nierówności na ich powierzchni pożądanym byłoby raczej indywidualne „łatanie” tych uszkodzeń, niż przebrukowanie ogólne, które potrzebuje sporo czasu, podlega za sobą poważne koszty, tamuje ruch uliczny, i t. d.

Innym jeszcze krzyżującym wprost brakiem jest stan kilku ogrodzeń, przy ulicy Mickiewicza położonych, przytem przy najbardziej reprezentacyjnej jej części, bo między placem Katedralnym a sadami. Są to ogrodzenia przy posesjach Nr. 27, 32 i 34, oraz 28 (naprzeciw „Zaczyska”), których wygląd zezwalałby może na tolerowanie ich gwałtowności w okolicach Żelaznej Chatki, lecz przy ulicy przynajmniej jednej z tych posesy jakiejś nieporozumienia.

Koroną tych „nieporozumień” ogrodzeniowych jest parkan u wylotu ul. Mickiewicza na plac Katedralny, przez który i którego zdumiony przechodzień oglądać może rozległy plac na, którym ma stanąć niegdyś dom, lecz teraz jest tylko troszki trawki, trochę śmieci, jakieś belki, pare szop, a na tie tego „landzafu” wylegiwają się i bawią brudne dzieciaki z takimiż piastunkami! Podobny „obrazek” przy ulicy przynajmniej jednej z tych posesy jakiejś nieporozumienia.

Koroną tych „nieporozumień” ogrodzeniowych jest parkan u wylotu ul. Mickiewicza na plac Katedralny, przez który i którego zdumiony przechodzień oglądać może rozległy plac na, którym ma stanąć niegdyś dom, lecz teraz jest tylko troszki trawki, trochę śmieci, jakieś belki, pare szop, a na tie tego „landzafu” wylegiwają się i bawią brudne dzieciaki z takimiż piastunkami! Podobny „obrazek” przy ulicy przynajmniej jednej z tych posesy jakiejś nieporozumienia.

Tak samo budzą pewne obawy efektowne stopy dwulampowe przy ul. Wielkiej, które, mimo że ustawiono je już od dłuższego czasu, dotychczas nie zostały zaopatrzone w lampy.

Nie wykonano również skwerów na ul. Nadbrzeżnej (przy szpitalu św. Jakoba), oraz przy kościele Bonifratrów.

Naostatek wspomnijmy tu jeszcze o przejażdżkach z płyt kamiennych, ułożonych przez jezdnie na skrzyżowaniach ulic lub placach miejskich. W wielu miejscach brak ich całkowity, tam zaś gdzie szerokość ich jest stanowczo niewspółmierną do ruchu ulicznego. Zwłaszcza dotkliwie daje się odczuwać ich brak lub wąskość przy głównej arterii ruchu: ulicach Wielkiej i Mickiewicza, że tylko wymienimy takie miejsca.

Jeszcze przed Targami należałoby uprządkować w tym sensie chociażby takie ulice jak Mickiewicza, Wielką, Niemiecką i Wileńską. Myśl o jeźdźniach asfaltowych, przy których także przejścia wogóle nie będą potrzebne, nie powinna nas deranżować, jest to bowiem symfonia odległej przyszłości...

Gdy do powyższego dodamy brak w wielu miejscach tabliczek z nazwami ulic, racząc zaniedbany wygląd zewnętrzny świątyn przy ul. Wielkiej, nieuprządkowaną mimo wszystko kwestię polewania ulic w samutkiem środowisku, na których od czasu do czasu wzbijają się istne samumy kurzu, oraz — nieodrutowane trawniki skwerów i ogrodów miejskich, zachęcające dzieci do wtańczenia na nie i deptania w miarę przyrodzonych zdolności, — obrazek drobnych niedomagań naszego miasta będzie mniejszej kompletny.

Przechodzień.

BOKSY GARAŻE

Uruchomione z dnia 16 b. m. dla przyjeżdżających samochodów. Woda, elektryczność, dół dla remontu i czyszczenia oraz różne przyrządy techniczne na miejscu.

D. H. K. Zdanowski i S-ka
Mickiewicza 34, tel. 370. 6-9292

ZAKŁADY BUDOWY MŁYNÓW wytwórnie maszyn i odlewnie

„Lechja”

Sp. Akc. dawn. Kujawski, Milewski i S-ka.
Zarząd: LUBLIN, Foksal 25.

Fabryki w Lublinie i Żywcu
Biuro sprzedaży i skład fabryczny:
Wilno, Ostrobramska 29, telefon 13-10.

Budowa i przebudowa młynów zbożowych, WYTWORNI wszelkich MASZYN MŁYŃSKICH według najnowszej techniki, KAMIENIE FRANCUSKIE i SZTUCZNE, MOTORY ROPOWE, NA GAZ SSANY, MOTORY ELEKTRYCZNE i MOTORY DIESLA z gwarancją ekonomicznego zużycia ropy, MŁYNI PRZENOŚNE, TURBINY WODNE syst. FRANCIS'A, TURBINY WIATROWE, TRYJERY, kompletne urządzenia elektryczne i dostawa wszelkich maszyn elektrycznych. Maszyny do WYROBÓW BETONOWYCH i CERAMICZNYCH. Budowa OLEJARNI, MŁOCARNI PAROWE. MASA DO NALEWANIA KAMIENI MŁYŃSKICH.

Przedstawicielstwo Zjednoczonej Fabryki Maszyn, dawn. C. Blumwe i Syn w Bydgoszczy.

Specjalna fabryka TARTAKÓW i MASZYN do OBRÓBKÓW DRZEWA najnowszej konstrukcji, przewyższających wyroby zagraniczne.

Na żądanie wizyty inżynierów.

Prospekty i kosztorysy bezpłatnie.

Liczne referencje odbiorców.

Wygodne warunki kredytowe.

Okazowe maszyny wystawiamy we własnym lokalu, ul. Ostrobramska 29.

Wydawca Stanisław Mackiewicz. Redaktor odpowiedzialny Witold Wołyński.

RADJO.

Wtorek dnia 21 sierpnia 1928 r.

13.00 — : Transmisja z Warszawy: sygnał czasu.
16.30—16.45: Chwilka litewska.
16.45—17.00: Komunikaty Targów Północnych.
17.00—17.20: Muzyka z płyt gramofonowych.
17.25—17.50: Transmisja z Poznania odczyt.
17.50 19.00: Transmisja koncertu popołudniowego z terenu Targów Północnych.
19.00—19.25: Audycja wesola.
19.25—19.45: Muzyka z płyt gramofonowych.
19.45—20.00: Komunikaty.
20.00—22.00: Transmisja z Zakopanego: „Wieczornica góralska”.
22.00—22.40: Transmisja z Warszawy: sygnał czasu i komunikaty: PAT., policyjny, sportowy i inne.
22.40—23.30: Transmisja muzyki tanecznej z Warszawy.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego w Ciechanowie ogłasza KONKURS

Na stanowisko technika drogowego przy Powiatowym Zarządzie Drogowym.

Od kandydatów wymagane są kwalifikacje fachowe i praktyka w zakresie budowy i konserwacji dróg.

Posada do objęcia bezwzględnie, pierwsze trzy miesiące jako okres próbny, następnie stałe.

Warunki: uposażenie według VIII kat. urzędników państw. plus ew. 15 proc. dodatku.

Kandydaci winni nadsyłać podania do Wydziału Powiatowego w Ciechanowie (Wojew. Warszawskie) w terminie do końca września r. b. z dołączeniem odpisów dokumentów osobowych.

Podania nieuwzględnione zostaną bez odpowiedzi.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego Starosta Powiatowy: W. Pełczyński.

Obwieszczenie

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie Franciszek Legiecki, w mieście Wilnie, przy ul. Jakuba Jasińskiego Nr 1 m. 3 zamieszkający, zgodnie z art. 1030 UPC podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 25 sierpnia 1928 roku i godz. 10-iej rano w Wilnie przy ul. Dolna Nr. 38 (maj. Ponary) odbędzie się sprzedaż z licytacji należnego do Władysława Lebeckiego majątku ruchomego, składającego się z maszyn rolniczych, kół, kół, i 50 pudów jęczmienia, o szacowanego na sumę 1475 zł.

Komornik FR. LEGIECKI.

Ogłoszenie o przetargu

Urząd Wojewódzki — Dyrekcja Robót Publicznych w Nowogrodzie ogłasza przetarg ofertowy na budowę domków dla Posterunków Pol. P. murowanych z cegły lub z pustaków betonowych, każdy o kubaturze 880 m³. — w Stolicach, Zasłupie pow. Stoliczki, Walówce i Rajcy pow. Nowogrodzkiego, w Szczuczynie — Lidskim i w Wołozynie.

Oferty mogą być składane na budowę łącznie wszystkich budynków lub też na każdy oddzielnie. Oferty należy składać w zapieczętowanych kopertach do dnia 16 sierpnia r. b. do godziny 12 w południe w Dyrekcji Robót Publicznych przy ul. Grodzkiej Nr. 6. Do oferty należy dołączyć wadium w wysokości 3 proc. od oferowanej sumy. Oferty ofert nastąpi w tymże dniu o godz. 13-iej.

Dyrekcja zastrzega sobie wybór oferenta. Ceny winny być podane za jednostkę roboty na podstawie ślepego kosztorysu, który można otrzymać w Dyrekcji, gdzie też będą podane warunki techniczne co do wykonania robót.

DYREKTOR.
(Inż. A. Zubelewicz).

KROJU SZYCIA i modelowania S. Stefanowiczówny, ul. Wielka 56-3. Zapisy codziennie na kursa dzienne i wieczorowe. Uczenia kończące otrzymują świadectwa szkolne i cehowe. Uczą opracowywać samodzielnie kroje według ostatnich mód. Mieszkanie dla przyjeżdżających zapewnione. S-2882

PRZETARG.

Wilenski Urząd Wojewódzki (Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych) w Wilnie ogłasza powtórnie publiczny pisemny przetarg ofertowy na budowę warsztatów Państwowej Szkoły Technicznej w Wilnie (28.090 metrów kub.)

Szczegółowe projekty, obliczenia statystyczne, warunki techniczne, ogólne warunki budowy, projekt umowy oraz przepisy o oddawaniu państwowych dostaw i robót są do przejrzania w lokalu Dyrekcji Robót Publicznych w pokoju Nr. 91 codziennie w godzinach od 12 — do 14-iej. Tam również są do otrzymania ślepe kosztorysy oraz projekt umowy za zwrotem kosztów takowych.

Ofertę w zapieczętowanej lakowej kopercie z napisem: „Oferta na budowę warsztatów Państwowej Szkoły Technicznej w Wilnie” należy złożyć do Kancelarii Oddziału Budowlanego pokój Nr. 92 najpóźniej do godziny 10-iej w dniu 30-go sierpnia 1928 r.

Do każdej oferty musi być dołączony do wód złożenie w Kasie Skarbowej na depozyt Dyrekcji Robót Publicznych wadium w wysokości 3 proc. od całkowitej oferowanej sumy. Dołączenie wadium do oferty w gotówce lub w papierach wartościowych jest niedopuszczalne. Publiczne otwarcie ofert nastąpi w dniu 30 sierpnia r. b. w Dyrekcji Robót Publicznych o godz. 12-iej.

Celem osiągnięcia oszczędności w kosztach budowy firmom przysługujące będzie prawo wprowadzenia takich zmian w konstrukcji żelazobetonowej, które przy zachowaniu wytrzymałości i obciążeniu przewidzianych normami Ministerstwa Robót Publicznych dadzą max imum oszczędności w budowie, z warunkiem, że przedstawione będą odnośne obliczenia statystyczne, które będą podlegać zatwierdzeniu Dyrekcji Robót Publicznych. Pozycje kosztorysowe podlegające obniżeniu z powodu wprowadzenia wskazanych zmian konstrukcji żelazobetonowych, winny być przedstawione oddzielnie niezależnie od obowiązującego wypełnienia ślepych kosztorysów.

W ofercie powinny być podane terminy, w których firma obowiązując się: a) wyprodukować budynek pod dach z pokryciem takowym, b) całkowicie wykończyć budynek.

Przedłożone wskazane poprzednio zniżki oraz terminy wykonania budowy mogą być wzięte pod uwagę przy oddaniu robót. Wszelkich ofertów obowiązują „Przepisy tymczasowe o oddawaniu państwowych dostaw i robót w zakresie działania Ministerstwa Robót Publicznych” z dn. 31.8. 1926 r., przyczem do oferty należy dołączyć oświadczenie, że wskazane tymczasowe przepisy są oferującą firmie znane i ich postanowieniem firma poddaje się bez zastrzeżeń. Bez tego oświadczenia oferty nie będą rozpatrywane.

Przetarg polega na zatwierdzeniu przez Ministerstwo Robót Publicznych przyczem zarówno temu ostatniemu, jak i Urzędowi Wojewódzkiemu przysługujące będzie prawo swobodnego wyboru oferenta bez względu na wysokość oferowanej kwoty oraz prawo zredukowania ilości robót w zależności od wyniku przetargu i przyznanych na ten cel kredytów względnie nieskorzystania z żadnych z wniesionych ofert.

Za Wojewodę Dyrektor — Inżynier A. Przygodziński.
1084 — VI.

Ogłoszenia przetargowe.

Wydział Powiatowy Sejmiku Świąciańskiego ogłasza niniejszym publiczny przetarg ofertowy: na roboty brukarskie wraz z robotami ziemnymi.

Roboty brukarskie mają być dokonane na drodze powiatowej: Ignalino — Nowe — Daugieliszki w ilości 6.750 metrów kwadr.

Program, oraz szczegółowe warunki na wymienione roboty do wglądu w Dziale Technicznym Sejmiku Świąciańskiego — Świącian Rynek Nr. 28 codziennie od godz. 11 do godz. 13-iej.

Materiały jak to: kamień, oraz żwir w ilości potrzebnej do zrobienia podłoża pod bruk dostarcza Wydział Powiatowy.

Pisemne oferty wraz z wadium w wysokości 3 proc. oferowanej sumy należy złożyć na ręce Sekretarza Sejmiku w kopertach opeczetychowych lakowej kopercie z napisem: „Oferta na roboty brukarskie”, w terminie do dnia 23 sierpnia 1928 r. włącznie godz. 12-iej, w którym to dniu i godzinie nastąpi publiczne otwarcie złożonych ofert.

Wydział powiatowy zastrzega sobie prawo oceny i wyboru ofert w zależności od fa chowej i finansowej zdolności reflektanta, oraz gwarancji terminowego i należytego wykonania robót.

(—) Stefan Mydlarz.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego STAROSTA.

Świącian, dn. 10 sierpnia 1928 r.



Uwaga! Targi Północne. Pawilon główny. FORTEPIANY i PIANINA
najnowszej konstrukcji o niezrównanych tonach, gwarantowanej jakości. CENY FABRYCZNE.
K. DĄBROWSKA
Wilno, ul. Niemiecka 3, m. 6.
Na składzie stale wielki wybór nowych i używanych instrumentów

ORYGINALNE żyto siewne Wierzbieńskie

i odsew, dające świetne plony i odpowiednie na nasze gleby. Wczesne zamówienia uprasza się nadsyłać pod adresem: Fr. Świętecki, Biuro „Lechja” Sp. Akc. Wilno, Ostrobramska 29, tel. 13-10. 3229 3

Drzewka i krzewy owocowe
jabłonie, grusze, śliwy, czereśnie, wiśnie, agrest, porzeczki, maliny oraz ozdobne.
Zaaklimatyzowane, wyhodowane na miejscu w szkołkach
Nowy wielki dobry wybór
Są do nabycia w Szkołkach Mazelewskich przy Kolumnie Wileńskiej
WILNO, Zawalna 6-2.
CENY PRZYSTĘPNE.

Miejski Kinematograf
Kulturalno-Oświatowy
SALA MIEJSKA
ul. Ostrobramska 5.

Kino „Helios”
Teatr „Helios”
Wilenska 38.

Kino „Polonia”
Teatr „Polonia”
A. Mickiewicza 22.

Kino „Wanda”
Teatr „Wanda”
Wielka 30.

CYRK „Skala”
ul. Wileńska 47,
róg Mickiewicza.

Wtorek 21 sierpnia 1928 roku

Wtorek 21 sierpnia 1928 roku

Wtorek 21 sierpnia 1928 roku

Wtorek 21 sierpnia 1928 roku

Wtorek 21 sierpnia 1928 roku

Wtorek 21 sierpnia 1928 roku

Wtorek 21 sierpnia 1928 roku

Wtorek 21 sierpnia 1928 roku

Wtorek 21 sierpnia 1928 roku

Wtorek 21 sierpnia 1928 roku

Wtorek 21 sierpnia 1928 roku

Wtorek 21 sierpnia 1928 roku

Wtorek 21 sierpnia 1928 roku

Wtorek 21 sierpnia 1928 roku

Wtorek 21 sierpnia 1928 roku

Wtorek 21 sierpnia 1928 roku

Wtorek 21 sierpnia 1928 roku

Wtorek 21 sierpnia 1928 roku

Wtorek 21 sierpnia 1928 roku

Wtorek 21 sierpnia 1928 roku

Wtorek 21 sierpnia 1928 roku

Wtorek 21 sierpnia 1928 roku

Wtorek 21 sierpnia 1928 roku

Wtorek 21 sierpnia 1928 roku

Wtorek 21 sierpnia 1928 roku

Wtorek 21 sierpnia 1928 roku

Wtorek 21 sierpnia 1928 roku

Wtorek 21 sierpnia 1928 roku

Wtorek 21 sierpnia 1928 roku

Wtorek 21 sierpnia 1928 roku

Wtorek 21 sierpnia 1928 roku

Wtorek 21 sierpnia 1928 roku

Wtorek 21 sierpnia 1928 roku

Wtorek 21 sierpnia 1928 roku

Wtorek 21 sierpnia 1928 roku

Wtorek 21 sierpnia 1928 roku

Wtorek 21 sierpnia 1928 roku

Wtorek 21 sierpnia 1928 roku

Wtorek 21 sierpnia 1928 roku

Wtorek 21 sierpnia 1928 roku

Wtorek 21 sierpnia 1928 roku

Wtorek 21 sierpnia 1928 roku

Wtorek 21 sierpnia 1928 roku

Wtorek 21 sierpnia 1928 roku

Wtorek 21 sierpnia 1928 roku

Wtorek 21 sierpnia 1928 roku

Wtorek 21 sierpnia 1928 roku

Wtorek 21 sierpnia 1928 roku

Wtorek 21 sierpnia 1928 roku

Wtorek 21 sierpnia 1928 roku

Wtorek 21 sierpnia 1928 roku

Wtorek 21 sierpnia 1928 roku

Wtorek 21 sierpnia 1928 roku

Wtorek 21 sierpnia 1928 roku

Wtorek 21 sierpnia 1928 roku

Wtorek 21 sierpnia 1928 roku

Wtorek 21 sierpnia 1928 roku

Wtorek 21 sierpnia 1928 roku

Wtorek 21 sierpnia 1928 roku

Wtorek 21 sierpnia 1928 roku

Wtorek 21 sierpnia 1928 roku

Wtorek 21 sierpnia 1928 roku

Wtorek 21 sierpnia 1928 roku

Wtorek 21 sierpnia 1928 roku

Wtorek 21 sierpnia 1928 roku

Wtorek 21 sierpnia 1928 roku

Wtorek 21 sierpnia 1928 roku

Wtorek 21 sierpnia 1928 roku

Wtorek 21 sierpnia 1928 roku

Wtorek 21 sierpnia 1928 roku

Wtorek 21 sierpnia 1928 roku

Wtorek 21 sierpnia 1928 roku

Wtorek 21 sierpnia 1928 roku

Wtorek 21 sierpnia 1928 roku

Wtorek 21 sierpnia 1928 roku

Wtorek 21 sierpnia 1928 roku

Wtorek 21 sierpnia 1928 roku

Wtorek 21 sierpnia 1928 roku

Wtorek 21 sierpnia 1928 roku

Wtorek 21 sierpnia 1928 roku

Wtorek 21 sierpnia 1928 roku

Wtorek 21 sierpnia 1928 roku

Wtorek 21 sierpnia 1928 roku

Wtorek 21 sierpnia 1928 roku

Wtorek 21 sierpnia 1928 roku

Wtorek 21 sierpnia 1928 roku

Wtorek 21 sierpnia 1928 roku

Wtorek 21 sierpnia 1928 roku

Wtorek 21 sierpnia 1928 roku

Wtorek 21 sierpnia 1928 roku

Wtorek 21 sierpnia 1928 roku

Wtorek 21 sierpnia 1928 roku

Wtorek 21 sierpnia 1928 roku

Wtorek 21 sierpnia 1928 roku

Wtorek 21 sierpnia 1928 roku